Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Opłatę pocztową uiszczono gotówką! Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W ekspedycji miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 137 | *Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,* wtorek dnia 24 listopada 1936 r. | Rok 17

## Rzeczywistość, z której świat musi wyciągnąć konsekwencje

Akcja zmierzająca do zdobycia przez Polskę terenów osiedleńczych i surowcowych — to, co krótko nazwano „akcją kolonialną" — znalazła w całym społeczeństwie polskim żywy oddźwięk. Jest w całym znaczeniu tego słowa akcją popularną, a to właśnie szybkie podchwycenie przez opinię publiczną rzuconych haseł dowodzi ich realizmu, dowodzi ich pochodzenia z polskiej rzeczywistości.

Narzucona przez rozwój techniki i przez czynniki ekonomiczne konieczność uprzemysłowienia Polski, konieczność powiększenia miast polskich i przesunięcia do nich dużej części ludności Polski jest nierozwiązalnie połączona z problemem znalezienia zatrudnienia, pracy dla tych „nowych mieszczan", pracy — oczywiście w przemyśle najwpierw, a potem w handlu. —

W jednym punkcie zazębiają się o wielkie zagadnienia rozwoju przemysłu polskiego, powiększenia rynku konsumcyjnego, rozluźnienia ciasnoty panującej na wsi, wzmożenia obronności kraju przez lepsze wyposażenie go pod względem przemysłowym, większe uniezależnienie się od zagranicy, powiększenie majątku społecznego — przez wzmożenie wytwórczości. Na przeszkodzie zaś rozwiązaniu wszystkich tych zagadnień stoi brak surowców krajowych. Nie jest Polska winna temu, że w klimacie nie mogą się udać plantacje kawy, bawełny, nie jest winna, że klimat polski nie sprzyja dojrzewaniu drzew kauczukowych i że w ziemi polskiej nie znajdują się w dostatecznej ilości złoża szlachetnych rud cynowych, żelaznych cynkowych.

Oczywiście — mogłaby Polska wszystko to sprowadzać z zagranicy i mogłaby płacić gotówką za transport surowców, gdyby.. zagranica kupowała od niej jej produkty rolnicze i gdyby również płaciła za nie gotówką. — Niestety — tak się ekonomika światowa „postarała" że jest to możliwe w bardzo tylko małym stopniu w tym akurat niedostatecznym stopniu w jakim Polska obecnie może surowce sprowadzać dla swego niedostatecznego, bardziej niż skromnego przemysłu. —

Oto całe zagadnienie, oto rzeczywistość, z której świat musi wyciągnąć konsekwencje, jeżeli szczerze dąży do uzdrowienia swej zwyrodniałej gospodarki.

Drugie zaś zagadnienie — to emigracja części wielkiego przyrostu naturalnego Polski, zagadnienie oparte na tych samych przesłankach, co i polski problem surowcowy. Nie uda się nawet przy najbardziej liberalnych formach wymiany międzynarodowej przesunąć do miast tych mas ludności wiejskiej, które obecnie przez sam fakt swego istnienia dezorganizują gospodarkę rolniczą, a same żyją w nędzy. Musi im ustąpić miejsca część ludności miast i musi część ludności wiejskiej znaleźć możliwość życia i zarobkowania poza granicami Polski. Są narody stare o słabszej sile rozwojowej, które tego zagadnienia nie znają, są jednak młodsze — prężne — jak naród polski — które od dziesiątków lat przez emigrację regulowały swe stosunki demograficzne.

Nikt jeszcze nie pożałował wpuszczenia na swój teren emigracji polskiej. Gdziekolwiek znalazło się wychodźtwo polskie — robotnicze czy rolnicze — wszędzie walnie przyczyniało się do wzrostu bogactw tego kraju, który im dał możliwość pracy.

Na rzeczywistości oparte polskie żądania terenów surowcowych i osiedleńczych nie zamilkną nie okażą się sezonowym hasłem propagandowym. Polska ma prawo żądania tych terenów i będzie ich żądać coraz głośniej coraz bardziej stanowczo, aż je otrzyma w tej czy innej formie. Nie o formę tutaj idzie, nie o to, czy będą to kolonie polskie, czy terytoria mandatowe, czy jeszcze coś innego. Chodzi o rozwiązanie problemu dla Polski palącego, problemu — którego rozwiązanie leży również w interesie zdrowej ekonomiki światowej.

### PODZIĘKOWANIE P. PREZYDENTA RP.

WARSZAWA. Kancelaria cywilna Pana Prezydenta R. P. komunikuje: Z polecenia Pana Prezydenta Szef Kancelarii Cywilnej dziękuje wszystkim organizacjom, które nadesłały życzenia i wyrazy patriotycznych uczuć z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada br.

## Inspekcje p. Premiera

BIAŁYSTOK. Pat. W dniu 20 listopada r. b. p. premier Sławoj - Składkowski po odbyciu konferencji w godzinach rannych w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku z p. wojewodą Kirtiklisem i z p. naczelnikiem wydziału społeczno - politycznego p. Dworakiem udał się na teren zachodnich powiatów województwa. Celem inspekcji było stwierdzenie stanu bezpieczeństwa, a w szczególności zbadanie występujących od trzech miesięcy przejawów ekscesów antyżydowskich. P. premier kolejno wysłuchał sprawozdań pp. starostów w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży i Ostrołęce. Poza tym p. premier zwiedził posterunek policji w Zambrowie i stwierdził spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka. Zarówno tu jak i w innych zwiedzanych miejscowościach ujawnione zostało zainteresowanie się ze strony administracji kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby. Z zadowoleniem stwierdził p. premier brak jakiegokolwiek nacisku ze strony administracji na obniżenie cen produktów rolnych. Wreszcie p. premier zwiedził Czytelnię Ludową w Kolnie, której udzielił zapomogi na rozszerzenie działalności na terenie okolicznych wsi.

—o—

## Z wojny domowej w Hiszpanii

MADRYT. Gwałtowne walki w dnia 19-go bm. w dzielnicy uniwersyteckiej, zakończyły się na korzyść wojsk republikańskich, które odebrały wszystkie gmachy, zajęte poprzednio przez wojska marokańskie z wyjątkiem przytułku Santa Cristina, gdzie oddział przeciwnika jest osaczony ze wszystkich stron. Kontrataki przeciwników na tym odcinku prowadzone dziś od rana, odparto. Przeciwnik poniósł wielkie straty. — Lotnictwo republikańskie bombardowało dnia 19 bm. z powodzeniem linie komunikacyjne przeciwnika na froncie madryckim, a także lotniska i fortyfikacje w Salamance, Avila, Palma (na Majorce) i Kordobie. —

Artyleria powstańcza bombardowała kilkakrotnie Madryt, powodując wielką liczbę ofiar w dzielnicach robotniczych. Na innych odcinkach frontu madryckiego operacyj nie prowadzono. W czasie walk w powietrzu w dniu 19 bm. ponad Madrytem strąciliśmy 8 samolotów przeciwnika.

### DAR NA RZECZ OFIAR WYPADKÓW W HISZPANII.

WARSZAWA. Wobec apelu, wystosowanego przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie, który podjął akcję pomocy na rzecz ofiar wypadków w Hiszpanii, poszczególne organizacje tej instytucji pospieszyły z wysyłką darów w postaci gotówki i środków sanitarnych do dyspozycji Komitetu Międzynarodowego, który następnie dary te przeznacza w równej ilości czerwonym krzyżom, stron walczących w Hiszpanii.

W tych dniach Polski Czerwony Krzyż wysłał do miejscowości na granicy francusko-hiszpańskiej Cerbere i Hendyaye, w których znajdują się delegaci międzynarodowego komitetu w Genwie, transport środków sanitdrnych zawierający 2000 sztuk opatrunków, 200 sztuk chustek trójkątnych oraz 20 kg jodu w kryształkach.

SEWILLA. Rozgłośnia tutejsza nadała w niedzielę rano następujący komunikat:

Ambasadorowie Włoch i Niemiec przybyli do Sewilli, gdzie powitani zostali przez gen. Queipo de llano i konsulów obu tych krajów. Niedzielę spędzą ambasadorowie w Sewilli, którą udekorowano flagami o barwach niemieckich i włoskich, a w poniedziałek pojadą do Burgos.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

## Społeczeństwo Pomorza domaga się kolonii dla Polski

TORUŃ. — W dniu 22 bm. w ramach „Dni Kolonialnych" stolica Pomorza bardzo silnie zamanifestowała swoją solidarność z dążeniami całego narodu do posiadania kolonii.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym z udziałem pocztów sztandarowych wszystkich organizacyj miejscowych uformował się potężny pochód, który przeszedł ulicami miasta. W pochodzie widniały hasła propagandowe, wyrażające dążenia Polski do posiadania kolonii.

O godz. 12,15 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się uroczysta akademia urządzona przez Ligę Morską i Kolonialną. Na akademii był obecny p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz.

Na scenie przybranej flagami narodowymi, na których tle widniał Orzeł Biały, zajęło miejsce około 40 pocztów sztandarowych miejscowych organizacyj.

Na wstępie prezes LMK. p. notariusz Zakrzewski wygłosił przemówienie, w którym wskazał na wyjątkowe warunki w jakich się Polska obecnie znajduje, uzasadniające dążenia naszego państwa do uzyskania kolonii.

Szczegółowy referat o zagadnieniu kolonii wygłosił prof. Kłodnicki, po czym zebrani przez aklamację uchwalili odpowiednią rezolucję. Pozostałą część akademi wypełniły popisy wokalno muzyczne.

Wieczorem Teatr Ziemi Pomorskij wystawił operetkę „Jacht miłości", z której dochód przeznaczony został na Ligę Morską i Kolonialną.

## Z wojny domowej w Hiszpanii

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Na froncie Cordoby nieprzyjaciel atakuje bez powodzenia. Na froncie Santander oddziały baskijskie atakowały pozycje powstańców pod Espinosa de los Monteros, zostały jednak odparte. W czasie operacyj na różnych frontach szereg milicjantów przeszło na naszą stronę. Na froncie madryckim dzień wczorajszy nie przyniósł poważniejszych zmian. Wojska rządowe podejmowały dwa ataki na Casa del Campo, prowadzone przez milicjantów, którzy wydostali się z Escerjual. Ataki te zostały odparte, a milicjanci mieli wielu zabitych. Zabrano dwa tanki sowieckie. Drugi atak również nie miał powodzenia i tam wzięto dwa tanki. Powstańcy zajmują całe przedmieście Usera i Basurera. Stawiają oni czoło kontratakom oddziałów rządowych w dzielnicy więziennej. Z powodu niepogody lotnictwo musiało pozostać bezczynne, artyleria jednak w dalszym ciągu skutecznie ostrzeliwuje zajęcie przez wojska powstańcze placu bohaterów, kosztowało to oddziały rządowe 260 zabitych i 163 rannych. Gen Warella oświadczył, że walka trwa w dalszym ciągu dookoła więzienia.

Gen. Franco wyznaczył już przyszłego burmistrza Madrytu. W Barcelonie oficerowie sowieccy przygotowują energicznie obronę miasta. Budowane są betonowe okopy, stawiane są też zasieki z drutu kolczastego i organizowane są urządzenia przeciwlotnicze. Specjalne biuro informacyjne w Walladold otrzymało już 60 tysięcy prośb o wiadomości co do osób znajdujących się w Madrycie. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie międzynarodowej linii kolejowej do Lizbony przez Bajoz.

BARCELONA. Oficerowie gwardii narodowej major Emille Escobar i pułkownik Aurel Martinez zostali zamordowani przez nieznanych sprawców. Pierwszy z nich był przewodniczącym, drugi zaś sekretarzem antyfaszystowskiej unii republikańkiej w Barcelonie.

■ W północnej Japonii wydarzyła się katastrofa górnicza, w której poniosło śmierć 300 górników.

■ Guatemalę nawiedziło trzęsienie ziemi. O wysokości szkód niema dotychczas wiadomości.

## Co słychać?

**Z KRAJU:**

■ **Generał Żeligowski został prezesem wileńskiej Izby Rolniczej.**

■ **Firmy powiatu morskiego na dewaluacji florena holenderskiego straciły około 50 tys. zł.**

■ **Ministerstwo Komunikacji komunikuje, że wszelkie prośby o przydzielenie posad na kolei załatwione będą odmownie aż do jesieni 1937 r.**

■ **W stosunku do października roku ubiegłego konsumcja cukru w Polsce wzrosła o 11,2%.**

■ **We wsi Watkowice pod Garwolinem 3 bandytów napadło na zagrodę Andrzeja Tellera Bandyci zamordowali 2 osoby: ojca i syna. — Trzej domownicy zostali ponadto poranieni.**

■ **Gimnazjum żeńskie w Grudziądzu nazwano „im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej".**

■ **Ubiegłej soboty odbyła się w Toruniu uroczystość otwarcia Gimnazjum Kupieckiego Izby Przemysłowo Handlowej.**

■ **Na polach Kotłów (pow. Ostrów) wylądował samolot niemiecki z Wrocławia, który zabłądził wskutek mgły. Po otrzymaniu zezwolenia od władz, samolot odleciał do Niemiec.**

■ **Według pogłosek, król Leopold III ma ożenić się z arcyksiężniczką Adelaidą, córką b. cesarzowej Zyty.**

■ **Pod Zabierzowem wykoleił się pociąg pospieszny. Jedna osoba zginęła na miejscu zaś 4 są ranne.**

■ **Ofiarą potwornego morderstwa padli małżonkowie Luderowie w Głogoczowie. Zwłoki zupełnie zmasakrowano.**

**Z ZAGRANICY:**

■ **Pod Magdeburgiem założono obóz koncentracyjny dla opozycji gdańskiej.**

■ **W Hawrze w dniu 25 bm. nastąpi spuszczenie na wodę nowej jednostki morskiej — polskiej marynarki wojennej „O. R. P. Gryf".**

■ **W Salonikach (Grecja) nazwano jedną z ulic „Ulicą Polski".**

■ **Duński bank narodowy podwyższył stopę dyskontową z 3 i pół do 4 proc.**

**Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.**

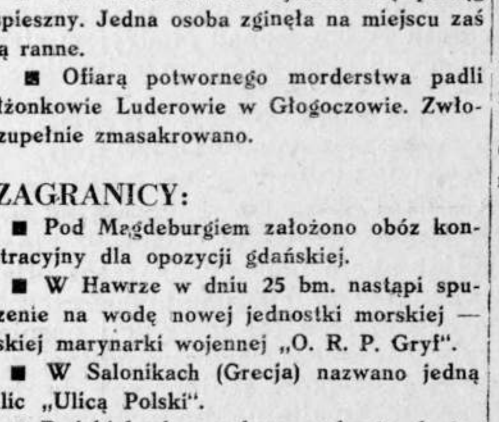
## Z pobytu Marszałka Śmigłego-Rydza w Wyrzysku



**Marszałek Śmigły Rydz, wraz z otoczeniem podczas Mszy św. polowej odprawionej przez ks. Biskupa Laubitza.**



**Zdjęcie przedstawia Marszałka Śmigłego Rydza przechodzącego przed frontem organizacyj kobiecych powiatu wyrzyskiego.**




**Napisał Raskatow.**

Ciąg dalszy (22

Gdy odzyskał wreszcie przytomność, Amera nie było w domu. Wyszedł właśnie do apteki. Gdy wrócił, mocno zdziwił się, ujrzawszy Buszego, siedzącego w łóżku i uśmiechniętego. Początkowo Amer nie wiedział, czy to znów nie gorączka, jednak Busze odezwał się zupełnie rzeczowo i spokojnie:

— No i co, panie Amer, żyję... Ale panu to narobiłem umęczenia przez ten czas... Długo musiałem tu przeleżeć. Oj, ciężko było. — Teraz widzę dopiero, jak cenną rzeczą jest życie i jak niechętnie umierałbym... A cóż, jak się zachowywałem jako pacjent? Krzyczałem, kłóciłem się?

— I krzyczał pan i kłócił się...

— Niechże pan coś mi o tem opowie...

— Nie mógłbym tego uczynić, mimo najlepszych chęci, bo mówił pan jakimś dziwnym językiem.

— Mówię kilku językami. A dziwne, że w gorączce używałem ich, chociaż w życiu codziennem są mi one zupełnie niepotrzebne. Przed rokiem też ciężko zachorowałem. Było to w Niemczech Lekarz, który mnie leczył, mówił, że w chwilach przełomowych bredziłem jedynie po angielsku i w jakimś niezrozumiałym dlań języku.

— Rzeczywiście to był jakiś obcy język...

— Znam jeszcze języki: niemiecki, szwedzki i duński... A cóż robiłem nadto?

— Pozatem? Nic więcej, chyba jeśli wspomnę, że raz rzucił pan świecznikiem w lekarza, a innym znów razem chciał pan zabić swego pokornego sługę, ale zdolano mnie na czas uratować.

— Nie może być! — zawołał wesoło Busze

— Zapewniam pana...

— Chyba mnie pan w tych podgorączkowych stanach niczem nie skrzywdził.

— Broń Boże!... Pan nas jednak wówczas wziął za jakichś szpiclów.

— Za szpiclów?

Busze roześmiał się głośno.

— Dlaczego właśnie za szpiclów, a nie za jakichś rozbójników? Co to za bzdury wykombinuje sobie człowiek w gorączce! A czy oprócz pana był ktoś jeszcze wówczas w pokoju?

— Nie!

— A co do mojego wypadku i pobytu u pana, to mówił pan ludziom tak, jak radziłem?

— Tak.

— I telegram wysłał pan również wówczas w nocy?

— Tak... Aha! zapomniałem zupełnie. Otóż z hotelu przysłano mi ten list, który nadszedł na pana nazwisko przed trzema dniami, — oto on...

Amer wyciągnął z kieszeni dużą niebieską kopertę i wręczył Buszemu Ten spojrzał na adres, uśmiechnął się, a potem, otwarłszy list, szybko zaczął przebiegać wzrokiem po piśmie drobniuteńkiem i delikatnem, jakiem może być tylko pismo kobiety.

Skończywszy czytać, trzasnął po liście palcami i lśniąc rozradowanemi oczyma rzekł:

— Otóż i koniec naszej historji, przyjacielu! Cieszę się, że w wiadomej sprawie będę w stanie pana obecnie całkowicie uspokoić. Nie wiem, czy słyszał pan już o tem, że jestem żonaty. Nie? A więc niech się pan dowie: za kilka dni przyjeżdża tu moja żona z mem dzieckiem. Czy to pana uspokaja? A teraz dawaj pan rękę i zapomnijmy o tem co było! Nic nie było! Ja nic nie pamiętam i pan nie pamięta! Od teraz pokój! Tak? A skoro z gniewem kwita, dawaj pan coś do zjedzenia, bo głodny jestem, jak wilk.

Od tego dnia Busze szybko powracał do zdrowia

Rozdział VII.

Nieszczęsny wypadek z Buszem, wyjaśnienie Amera które wyglądało na mocno zmyślone, przebywanie Buszego przez cały czas trwania choroby w mieszkaniu Amera, i to niedopuszczanie nikogo do łoża chorego — wywołały w Alaton niemało plotek.

W niewielkiej mieścinie, gdzie każdy każdego zna, trudno ukryć nietylko jakiś fakt, ale nawet sympatję czy antypatję do kogoś. Jedni wiedzą o drugich wszystko. A mieszkańców Alaton najbardziej dziwiła ta nagła przyjaźń między Buszem i Amerem, gdy przecież wszyscy wiedzieli, że do wypadku stosunki między nimi były nietylko oziębłe, ale nawet wrogie.

Dziwiono się, że Busze po wyzdrowieniu ani słówkiem nie zdradził się o swej chorobie i nie odpowiedział na pytania, stawiane mu na ten temat.

Pozostał jednak ten sam łagodny, serdeczny; tak samo pierwszy wyciągał dłoń z pomocą, gdzie jej szukano, tak samo cierpliwie wysłuchiwał wszystkich ale sam milczał, jak grób...

Jego tryb życia zupełnie nie uległ zmianom Tak samo, jak dawniej, prawie cały dzień spędzał na swojej parceli gdzie budowę domu już kończono a w wolnych chwilach albo przesiadywał u burmistrza, albo samotnie błąkał się po okolicy.

Wkońcu i mieszkańcy Alaton spoglądać na niego zaczęli jak dawniej, bo osoby Buszego nie trzymała się długo plotka, chociażby nawet najgorsza.

Pierwszego dnia, gdy Busze zjawił się u burmistrza po swej chorobie, znając jego charakter, nikt ani słówkiem nie zagadnął o tem, co właściwie zaszło.

Dopiero kilka dni później, jakoś tak się zdarzyło, że Busze został sam na sam z Anetą. Dziewczyna z właściwą sobie szczerością zaczęła wypytywać o tajemniczą chorobę.

— Nie zapytałabym pana o to — rzekła — gdyby mną kierowała tylko zwykła ciekawość. Ale tu chodzi zupełnie o co innego. (C. d. n.)

# Pomoc zimowa bezrobotnym

## Obowiązek sytych

Ludność każdego kraju dzieli się przede wszystkim na dwie kategorie: sytych i głodnych. Po tym dopiero idą inne różnice. Wydaje się, że w obecnej chwili, nie znamy, lub też nie chcemy znać społecznych i gospodarczych motywów ludzkiego głodu i nasycenia. Istnieją kraje, w sąsiedztwie Polski, cierpiące na brak żywności. U nas żywności jest pod dostatkiem A jednak głoduje u nas przede wszystkim ten, który produkuje w ciężkim znoju żywność, oraz inne t. zw. artykuły pierwszej potrzeby. Głoduje więc małorolny lub bezrolny, drobny rzemieślnik i bezrobotny robotnik. — Głoduje też bezrobotna inteligencja.

Głód i mróz — to nie tylko zjawiska społeczne i gospodarcze. Są to również problemy moralne. Każdy bowiem uczciwy syty, kładąc do ust jakiś smaczny kęs, odczuwa dziś nie tylko zadowolenie. Ma on przy tym, lub mieć powinien coś w rodzaju czkawki sumienia. Nieczystego sumienia. Ale nieczystym sumieniem nikogo jeszcze nie nakarmiono. Nasz głodujący bliźni woli od nieczystego sumienia sytych, kawałek wołowego mięsa. I nawet serce nasze, wzruszone niedolą głodnych, tylko wtedy ma pozytywną wartość, gdy komunikuje się z kieszenią. —

Wiele złego spłynęło już na świat z powodu braku wyobraźni. Brak wyobraźni to jedno z największych kalectw człowieka. To ślepota duszy. — Gdyśmy na widok głodnego i zmarzniętego umieli zawsze sobie wyobrazić na jego miejscu może nie byłoby między nami głodnych i marznących. Bo gdzież jest pośród sytych tego świata człowiek, posiadający gwarancję iż sam nigdy nie będzie głodował?

Wiele aż nadto przykładów dostarcza nam życie i mądrzejsza nieraz od życia literatura na to, że los żadnego człowieka nie jest pewny. Widzieliśmy nawet głowy koronowane, odkrywające się przed byle kim — w prośbie o jałmużnę. Wielkie to szczęście dla moralności ludzkiej, iż nie ma na świecie człowieka, którego dobry lub zły los byłby ustalony od kolebki do trumny. To też pomoc okazana w ciężkich jak obecna chwilach — tym, którzy cierpią głód i niedostatek, niczym innym nie jest, tylko jednym z godziwych aktów ogólnoludzkiej solidarności. Do tej solidarności do spełnienia obowiązku, wzywa sytych moje skromne słowo.

**Józef Wittlin.**

WSZYSCY

**żądamy kolonii dla Polski! Jutro we wtorek o godz. 6-tej wielkie zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Domu Społecznym.**

### AKT ULEGŁOŚCI.

RZYM Do Port - Said przybył dziś z Massaua okręt włoski „Conte Verdi" na którego pokładzie znajduje się minister kolonii Lassona oraz Ras Seyum. W porcie zgłosił się na statek Ras Ghetacciu, który złożył akt uległości na ręce ministra Lassony. Ras Ghetacciu był dawniej gubernatorem Cassy i Magi w zachodnich prowincjach Etiopii, a w czasie wojny dowodził jedną z armii Negusa na froncie północnym.

### CORAZ GORZEJ.

BERLIN. W związku z niedostatkiem masła, propagowana jest usilnie w Niemczech konsumcja marmolady. Zakaz używania kauczuku, obowiązujący w stosunku do szeregu artykułów codziennego użytku, rozciągnięto również na baloniki do zabaw. W handlu ukazały się korki z drzewa.

### ZWOLNIENI

BERLIN. Z. Kowna donoszą o zwolnieniu w drodze łaski trzech Niemców kłajpedzkich, skazanych w słynnym procesie z roku 1935 przez litewski sąd wojenny, na wieloletnie kary pozbawienia wolności, łącznie z konfiskatą majątku.

Zwolnnieni zostali Loch, Szaragus i Knieger. W więzieniu przebywają jeszcze według tutejszych informacyj 33 osoby skazane w tym samym procesie.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. Katolic. | Słońce wschód | Słońce zachód |
|---|---|---|---|---|---|
| 23 | Listopad | P. | Klemensa | 7,03 | 15,49 |
| 24 | „ | W | Jana | 7,04 | 15,40 |
| 25 | „ | Ś. | Katarzyny | 7,06 | 15,39 |

## WĄBRZEŹNO

● **Z kroniki żałobnej.** Wczoraj w niedzielę zmarł o godz. 23,15 śp. **Roman Michałowski** lat 24. Zmarły swego czasu pracował w Stowarzyszeniu Młodzieży, lecz choroba nie pozwoliła Mu pracować w ulubionym gronie. Był dobrym młodzieńcem i prawego charakteru. Niech odpoczywa w spokoju. Rodzinie zmarłego przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

**Redakcja.**

● **Zbliża się Gwiazdka!** Czy pomyślałeś już o tem że szybkiemi krokami zbliża się Gwiazdka? Czy pomyślałeś już gdzie masz poczynić zakupy gwiazdkowe? Napewno poczynisz zakupy tam gdzie najtaniej!

Gdzie najtaniej najlepiej kupić wskaże Ci nasz dział ogłoszeń.

Dla pp. Kupców ogłaszających się w okresie przedgwiazdkowym udzielamy wysokich zniżek. Zatym każdy kupiec poiwnien we własnym interesie ogłaszać się w „Głosie Wąbrzeskim".

● **Ociepliło się.** Po kilku dniach zimnych od wczoraj cieplejsze mamy powietrze. Śnieg wskutek tego stopniał.

● **Naczelnik** Urzędu Skarbowego p. **Leonard Szpakiewicz** objął urzędowanie.

● **Niedziela zmarłych.** Wczoraj obchodzili ewangelicy bardzo uroczyście dzień zmarłych.

● **Dni kolonialne.** Posiadamy w Polsce 400 tysięcy rocznego przyrostu ludności. Chcemy żyć. Tymczasem na kontygencie niema już dla nas możliwej takiej ekspansji któraby nie naruszała cudzych interesów. Musimy więc szukać gdzieindziej terenów dla nadwyżki naszej ludności. Opinia polska podnosi słusznie że sprawa posiadania własnych kolonii jest dla Polski zagadnieniem dużej wagi.

Z okazji Dni Kolonialnych warto na to zagadnienie zwrócić uwagę. Należy się spodziewać że Polska już w niedalekiej przyszłości wystąpi z żądaniem kolonii. — Staje się to potrzebą chwili naszej Ojczyzny.

**Jutro we wtorek o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Domu Społecznym nadzwyczajne walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kokolonialnej. Przybądź i Ty na to zebranie przez co dasz dowód, że sprawa kolonii dla Polski nie jest Ci obcą.**

● **Z życia pszczelarzy.** W dniu 22 bm. odbyło się zebranie Towarzystwa Pszczelarskiego przy licznym udziale członków. Ze względu na szczupłość miejsca szczegółowe sprawozdanie z obrad podamy w następnym numerze.

● **Na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym** złożyła w adm. naszego pisma Szkolna Kasa Oszczędności przy Gimnazjum w Wąbrzeźnie kwotę 4,30. Pieniądze oddaliśmy do Kasy Miejskiej.

● **Nasuwa się zapytanie dlaczego społeczeństwo polskie jest tak mało poinformowane o polskich składach i przedsiębiorstwach, szczególnie w małych miasteczkach i wioskach? Czy nie należałoby raz w roku, naprzykład w okresie gwiazdkowym, przypomieć się przez ogłoszenie w gazecie?**

● **Co z takiej dziewczyny wyrośnie?** W środę wieczorem, weszła do składu kolonialnego p. Buchy 12-letnia dziewczynka i to w chwili gdy p. B. był zajęty w przyległym pokoju. Gdy p. B. przybył do składu, zauważył szufladę od kasy otwartą i brak drobnej sumy 4,65 zł. Ponieważ w tym czasie w składzie nikogo nie było, podejrzenie o kradzież padło na dziewczynkę. Podejrzenie okazało się słuszne. bo znaleziono przy niej skradzione pieniądze. Zapytana młodociana złodziejka o nazwisko odpowiedziała: Wiśniewska co niezgadzało się z prawdą, gdyż dziewczynka nazywa się Dobrogowska z luksusu.

● **Zwolnieni z pracy.** Robotnicy w liczbie 118 zatrudnieni przy Strudze Toruńskiej w Trzcianie zostali zwolnieni wskutek wstrzymania prac wobec zniżki temperatury.

● **Jakie podatki płatne są do końca listopada?** Przypominamy, że do końca bieżącego miesiąca płatne są następujące podatki: **podatek od nieruchomoścci** II raty; podatek **gruntowy** II rata **danina majątkowa** II rata oraz wszyko inne odroczone podatki z termine płatności do końca tego miesiąca.

● **Przywłaszczył pożyczone części umeblowania.** Przed sądem Grodzkim stanął **Mieczysław Sikorski** z Aleksandrowa Kujawskiego za przywłaszczenie wypożyczonych części umeblowania od pp. Sigurskich. Za ten czyn Sikorski skazany został na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

● **Złodziej gotówki.** Stefan **Sławnicki** z Nowego za kradzież 17 złotych i trzewików na szkodę p. Winc. Jurczyka z Ludowic skazany został na sześć miesięcy więzienia.

● **Za udaremnienie egzekucji** skazany został **Kamiński Franciszek** z Orzechowa na jeden miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów postępowania. Za ten sam czyn skazano **Brunona Felskiego** ze Stanisławek na jeden miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów postępowania. Felskiemu jednak podarowano karę na mocy amnestji.

● **Złodzieje indyków.** Idąc pewnego dnia z lasu **Lipski Kazimierz i Helena Marchlewska** z Wąbrzeźna skradli na szkodę p. Antoniego Dąbrowskiego z Cymbarka trzy indyki, które na miejscu ubili i zagrzebali w polu. Za ten czyn skazani został Lipski i Marchlewska po jednym miesiącu aresztu z zawieszeniem.

● **Za kradzież torfu** na szkodę p. Stanisława Wierzbickiego z Czystochlebia stanęli przed Sądem **Władycław Bizon i Skiba Michał z Nielubia.** Wyżej wymienieni skazani zostali po jednym miesiącu aresztu. Skibe odroczono wykonanie kary na przeciąg trzech lat, a na Bizona nałożono rówież koszta postępowania.

● **Złodziej pieniędzy.** Za kradzież z mieszkania gotówki w kwocie 9 zł na szkodę wdowy p. Wernerowskiej skazana została Gertruda **Kaczmarkówna** z Frydrychowa na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

● **Bić nie wolno! Pasewicz Aleksander i Sosnowski Ignacy z Przydworza** stanęli **przed** Sądem za pobicie niebezpiecznym narzędziem małżonków Basów z Przydworza. **Pasewicz i Sosnowski** skazani zostali po **6 miesięcy** więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.

● **Prosiła o jałmużnę i... kradła.** Niejaka **Maria Rudzińska**, bez stałego miejsca zamieszkania chodziła po domach i wypraszała jałmużnę Przyszedłszy do mieszkania p. L. skradła na jej szkodę zegarek damski. Powiadomiona o kradzieży policja przychwyciła złodziejkę.. Obecnie stanęła przed Sądem który skazał Rudzińską na sześć miesięcy więzienia z zaliczeiem aresztu śledczego od 4 bm. Reszte kary zawieszono na pięć lat.

☐ **Złodzieje prądu elektrycznego surowo karani.** — Ostatnio namnożyło się — jak donoszą sprawozdania z kronik sądowych — kradzieże prądu elektdycznego. Sądy widząc to **surowo karzą takich złodzieii nietylko grzywną, ale również aresztem a nawet więzieniem.** Kradzieże także zachodzą nietylko w innych miastach — ale także — jak nas informują — zaszedł podobny wypadek kradzieży w tych dniach i w naszym mieście.

**Ostrzegamy przed taką nieuczciwością, złodziejstwem,** gdyż może ona pociągnąć za sobą nie miłe (oczywiście dla złodzieja) skutki.

● **Wieprzobicie.** W ub. sobotę urządzono w lokalu p. Kostrzewy pierwsze „wieprzobicie". Przybyli liczni goście, chwalili sobie wyśmienite wyroby.

● **Na targu 20 bm. płacono za ½ kg** szczupaka 170; karasie 0,50; okonie 0,50; karpie 1,20;

**Nabiał:** mendel jaj 1,40 — 1,50; ½ **kg. masła** 1,10 — 1,30; kury starsze 2,50 — 2,70; Kurczaki 1,40 — 2,50; gołębie 0,60 — 1,00; kaczki 1,80 — 2,50; gęsi 4,50 — 6,00; ziemniaki ctr. 1,90 — 2,20 jabłka 30 — 40. gruszki 45 — 70; pietruszka 10; fasola 15; cebula 10; majeran 10; kapusta brukselska 0,20, marchew 0,5 — 10; buraki 10; — kalafiory 0,5 — 0,40; kapusta modra 10 — 30.

● **Kary za nielegalne posiadanie zapalniczek.** Według nowego prawa karnego ogłoszonego w Dzienniku Ustaw nr 84 z dnia 5 listopada 1936 roku posiadacze niestemplowanych zapalniczek podlegają karze grzywny (art. 99) od 5 do 10 krotnej opłaty monopolowej od zapalniczek. — Handlujący zaś kamykami do zapalniczek w opakowaniu nie zaopatrzonych w przepisane opaski podlegają karze grzywny od 20 do 3000 zł.

● **Z srebrnego ekranu.** Tylko 2 dni w poniedziałek i wtorek wielki film najnowszej produkcji wiedeńskiej pod tyt: „NIEBIESKIE PTAKI" — Do powyższego arcydzieła filmowego udało się nam na dwa dni gościć **„Trupę akrobatyczną"** która w przejeździe zgodziła się na występy. — Następny **„Legion nieustraszonych"**

# Z POWIATU

### PIWNICE

☐ **Ukończenie budowy szosy.** Dnia 16 bm. ukończona została budowa szosy na odcinku Piwnice — Brudzawy. Nowy odcinek szosy połączył szosę wiodącą z terenem powiatu wąbrzeskiego do brodnickiego i skrócił znacznie drogę z części powiatu brodnickiego do Wąbrzeźna.

Nowowykończona szosa ma długości 1,5 km, a szerokości 10 m.

### ŁOPATKI

☐ **Z kółka Rolniczego.** Dnia 22 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego przy udziale około 30 osób. Z uwagi na ustąpienie prezesa p. Niezgody nastąpił wybór nowego prezesa, którym został p. Marzec. Również uzupełniono zarząd. Po podaniu do wiadomości przez instruktora p. Ewertowskiego postulatów Pom. Tow. Rol. odnośnie wniesionych projektów do ustaw w sprawie zwaloryzowania rent wszystkim osadnikom na 15 proc. oraz umorzenie zaległości powstałych do 1932 roku. Z uwagi na doniosłość przysposob. rolniczego utworzono przy kółku zespół P. R. w liczbie 13 uczestników. Przodownikiem wybrany został p. Grzybowski, który wyjechał na 3 dniowy kurs do Kowalewa. Pozatym omawiano sprawę klasyfikacji gruntów.

Następne zebranie kółka odbędzie się w niedzielę 29 listopada celem omówienia sprawy polowania.

### ŁOBDOWO

☐ **Łobdowo. (święto Młodzieży).** Katolickie Stowarzyszenie Oddział Łobdowo obchodziło doroczne święto swego patrona bardzo uroczyście. W sobotę odbyła się wspólna spowiedź. W niedzielę podczas sumy przystąpili druchowie do Stołu Pańskiego. Sumę odprawił ks. radca Spitza. Pienia podczas Mszy św. wykonał chór ,Lutnia" pod batutą organisty p. Bryxa. Po nieszporach w sali p. Grzymowicza, odbyła się uroczysta akademia. Na program akademii złożyły się deklamacje, występy chóru i referatu wygłoszonego przez prezesa p. Łęgowskiego. Pod koniec członkowie K. S. M. odegrali bardzo wesołą pantominę pt. „Golarze". Okrzykiem niech żyje „Młodzież Katolcka" zakończono uroczysty dzień Młodzieży.

### RYŃSK.

☐ **Ofiary. Z** okazji XIII Tygodnia LOPP. na terenie Gminy Ryńsk ofiarowali pracownicy Zarządu Gminnego w Ryńsku 5,— zł, sekretarz Gminy p. W. Rozwadowski zebrał w swej kancelarji 5,10 zł, sołtys gromady Orzechowo p. Pawłowski 3,10 zł, sołtys gromady Węgorzyn p. Witkowski zebrał 6,40 zł, sołtys gromady Orzechówko p. Kuśnierz zebrał 4,20 zł, sołtys gromady Ludowice p. W. Grzegorczyk zebrał 3,85 zł, sołtys gromady Przydwórz p. Kalkowsk zebrał 1,40 zł; — Kasa Gromadzka z budż grom. Ryńsk 6 zł, Kasa Gromadzka z budż. grom Orzechowo 6,00 zł, Kasa Gromadzka. z budż. grom. Orzechówko 5 zł; Kasa Gromadzka z budż. grom. Ludowice 5 zł, Kasa Zarządu Gminnego z budż. gminy Ryńsk 6 zł, razem zbiórka podczas XIII tyg. LOPP. na terenie Gminy Ryńsk przyniosła kwotę 57,05 zł.

Kwotę powyższą złożono do dyspozycji Obwodu Pow. LOPP. w Wąbrzeźnie na konto KKO. powiatu wąbrzeskiego.

## DĘBOWAŁĄKA

□ **Święto Niepodległości.** Z okazji 18 rocznicy odzyskania Niepodległości Polski w dniu *1 bm. o godz. 8,30 odbyła sę zbiórka wszystk'ch miejscowych towarzystw i dzieci szkolnych przed szkołą powszechną w Dębowe łące, gdzie uformowal się pochód, który prowadził wiceprezes placówki Powstańców i Wojaków p. Żalazny w zastępstwie wójta gminy. Stąd udano się na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. prob. Konak. Po nabożeństwie pochód przemaszerował przez wioskę przy dźwiękach orkiestry do pomnika Wolności, gdzie do zebranych v ygłosił okolicznościowa przemówienie kierownik szkoły p. J. Madejski.

W niedzielę, dnia 15 bm.o godz. 18-tej odbyła się w miejscowej szkole uroczysta akademia z okazji Święta Niepodległości i Dnia Oszczędności urządzona przez szkołę powszechną, na którą składały się pieśni, wiersze inscenizacje, tańce ludowe oraz obrazki teatralne wyćwiczone staraniem miejscowego nauczycielstwa.

□ **Kradzież.** Onegdaj na szkodę p. Arninga Fryderyka skradziono 1 świnię.

## KOWALEWO

◐ **Przykre zajście.** W sobotę podczas wypłaty zasiłków bezrobotnym doszło do przykrego zajścia. Grupa bezrobotnych niezadowolonych z orzeczenia Komisji Rozdzielczej, wtargnęła do biura p. **Steina** przewodniczącego Komisji, siłą wyprowadziła ze składu i zmusiła go do pójścia do Zarządu Miejskiego. Natychmiast o powyższym zawiadomiono policję, która z komisarzem PP. Szmytkowskim rozpoczęła energiczne dochodzenia. W wyniku dochodzeń przytrzymano 3 znanych awanturników **Kampa Antoniego, Stanisława Grapentyna i Jana Górnego,** których odstawiono do dyspozycj władz sądowych.

Wypadek ten jest tem więcej przykry, że **p. Stein,** człowiek czuły a niedolę bliźniego i starający się o ulżenie bezrobotnym dostał od tych właśnie bezrobotnych takie odwdzięczenie.

◐ **Śmierć wskutek wycieńczenia.** W sobotę po południu na dworcu głównym w Kowalewie zmarł nieznanego nazwiska żebrak. Przybyły lekarz p. dr Szymański stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia. Zmarły żebrak nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, tylko kilka bonów Stow. Pań. Miłosierdzia z Nowegomiasta.

## GOLUB

+ **Pogrzeb.** W sobotę odbył się pogrzeb śp. Stanisławy Strzelewiczowej, która po dłuższej chorobie zaopatrzona Sakramentami św. pożegnała się z tym światem, przeżywszy lat 73.

+ **Niedzielna zbiórka uliczna** celem niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym przyniosła razem 97,20 złotych.

+ **Święto Młodzieży KSM.** Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Golubiu w ramach dorocznego święta w niedzielę 15 bm. równocześnie obchodziło 10-lecie swojej działalności. W sobotę wieczorem młodzieńcy gromadnie przystąpili do Spowiedzi św., a w niedzielę do Komunji świętej.

Wieczorem o godz. 19,30 rozpoczęła się wieczornica według ogłoszonego programu w Domu Miejskim. Scena pięknie przybrana była w zieleń i kwiaty, wśród których postawiony był duży obraz Świętego Stanisława. Wielkiego Duchowego Wodza naszej młodzieży, a obok niego proporczyk koła. Odzdobnie udekorowana sala, po brzegi wypełniona była publicznością, które gremialnym przybyciem dało dowód swojej sympatii dla naszej młodzieży. — Akademę zagaił ks. prob. Kownacki, chór młodzieży zaśpiewał pieśń „Bóg w litości nieprzebrany" według pięknej melodii z roku 1863, poczym p. Alfons Behling zadeklamował wiersz ks. Błotnickiego „Wierzymy". Następnie prezes Łukasik odczytał sprawozdanie z 10-lecia działalności. Kiedy ks. wikary, asystent kościelny Ruciński zjawił się na scenie rzęsiste oklaski powitały go. Z przemówienia jego płonęła miłość dla naszej kochanej młodzieży. Przemówienie zakończył gorącym apelem do ojców, by wszyscy chłopców swoich przysłać i zapisać zechcieli do szeregów KSM. i by czynnie udział wzięli w pracy ku rozwojowi Stow. Po przyjęciu 29 nowych członków i złożeniu przez nich uroczystego przyrzeczenia p. Roman Filipowski z głębokim uczuciem i zrozumieniem zadeklamował wiersz ks. Błotnickiego „Idziemy w życie". Na ostatku z werwą i zapałem odśpiewany został przez chór KSM. ks. Kleina „Hej bracia orły do lotu" z akompanjamentem fortepianu.

W uznaniu wiernej pracy w przeciągu 10 lat ozdobne dyplomy otrzymali: Mrozowski Roman, Sobczak Jan i Nozdrzykowski Maksymiljan. Z sprawozdania dowiadujemy się jeszcze, że przy Stow. prowadzi się konkurs obowiązkowości. W konkursie tym bież. roku stanęli na 1 miejscu Witkowski Edmund, 2 Łukasik Stanisław 3 Hubert Marian za co wymienieni otrzymali nagrody książkowe. Dalej nagrody otrzymali Witkowski R. Bartoszewski Stefan i Piątkowski A.

W 2 części programu odegrano dramat na tle walk przeciwkatolckich w Meksyku p. t. „Prawda zwycięży" i bardzo wesołą komedię pt. „Komunista spadkobiercą". Młodzi aktorzy doskonale się wywiązali z swoich ról.

Całość wypadła wspaniale i pozostawiła u uczestników uroczystości jaknajlepsze wrażenie. Oby gorące słowa ks. wikarego głośnym odbiły się echem wśród naszego obywatelstwa i obecna liczba członków do przyszłego święta młodzieży z 66 wzrosła do 100.

## Kącik radjowy

**WTOREK, dnia 24 listopada.**

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audcyja dla szkół. 12,03 Melodie z filmów. 12,40 Pomorska gazetka rolnicza. 13,00 Wszystkiego po trochu. 15,15 Koncert reklamowy. 15,35 Życie kulturalne Pomorza. 15,40 Walce koncertowe. 16,00 Od boru do tartaku — felieton. 16,30 Pieśni. 17,00 Dni powszednie państwa Kowalskich. 17,15 Koń trojański. 18,20 Parnas muzyczny. 18,45 Program na jutro. 19,00 Dyskutujmy. 19,20 Juvenes dum sumus. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Kwadrans poezji. 22,45 Muzyka taneczna.

**ŚRODA, dnia 25 listopada.**

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Kwartet Zygmunta Schatza. 13,00 Wszystkiego po trochu. 15,15 Koncert reklamowy. 15,35 Wiadomości społeczne. 15,40 Muzyka lekka. 16,00 Bitwa pod Oliwą. 16,10 Gdy wielcy ludzie byli mali. 16,40 Jesień w pieśni. 17,00 O pracę dla żołnierzy zwolnionych z wojska. — 17,15 Koncert. 7,50 Miesiąc Polaków. 18,20 Polskie utwory. 21,00 Opowieść o Chopinie. 21,45 Louis Spohr. 22,20 Eksperymentalny Teatr wyobraźni „Głos z oddali". 23,00 Muzvka taneczna

## Życie towarzystw

— ZWIĄZEK STRZELECKI, WĄBRZEŹNO W związku z zakończeniem kursu PCK. zajęcia świetlicowe dla Strzelców odbywać się będą w środy i piątki od godz. 20 — 22. ZARZĄD

— WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ. W związku z „Dniami Kolonialnymi", urządzonymi w całej Polsce przez LMK. urządza we wtorek 24 bm. o godz. 6-tej wieczorem w „Domu Społecznym" WALNE ZEBRANIE oddziału wąbrzeskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Ze względu na omawianie ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani.

ZARZĄD

— UWAGA ODDZIAŁ ŻEŃSKI Z. S Zajęcia świetlicowe odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 19 — 20-tej wieczorem.

ZARZĄD

**PAMIĘTAJ O ZEBRANIU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ!**
**(Które odbędzie się w wtorek dnia 24 bm. o godz. 6-tej w sali „Domu Pracy Społecznego).**

**GIEŁDA**

**Urzędowa ceduła Giełdy zbożowo towarowej w Bydgoszczy.**

**Bydgoszcz,** dnia 19. listopada.

| | |
|---|---|
| Żyto | 18,50—18,75 |
| Pszenica standartowa | 25,50—25,75 |
| Jęczmień browarowy | 24,50—25,00 |
| Owies | 15,75—16,50 |
| Mąka żytnia gatunek I 0,50% | 29,50—30,00 |
| Mąka żytnia gatunek II 50-65 proc. | 23,00—23,75 |
| Mąka żytnia razowa 0-95 proc. | 22,75—23,50 |
| Mąka żytnia poślednia 65 proc. | 21,75—22,75 |
| Mąka pszenna gat I 0-20 proc. | 42,25—43,75 |
| Mąka pszenna gat. IA 0-45 proc. | 41,25—41,75 |
| Mąka pszenna gat. IB 0-55 proc. | 40,50—41,00 |
| Mąka pszenna gat. IC 0-60 proc. | 39,00—40,25 |
| Mąka pszenna gat. IIA 20-55 proc. | 34,75—35,75 |
| Mąka pszenna gat. IIC 45-55 proc. | 33,75—34,75 |
| Mąka pszenna gat. IID 45-65 proc. | 33,00—34,00 |
| Mąka pszenna gat. IIE 55-60 proc. | 31,75—32,75 |
| Mąka pszenna gat. IIF 55-65 proc. | 28,75—29,25 |
| Mąka pszenna gat. IIG 60-65 proc. | 30,75—31,25 |
| Otręby żytnie | 12,25—12,50 |
| Otręby pszenne miałkie | 12,75—13,25 |
| Otręby pszenne średnie | 12,25—12,75 |
| Otręby pszenne grube | 13,50—13,75 |
| Rzepak zimowy | 43,00—45,00 |
| Mak niebieski | 61,00—65,00 |
| Gorczyca | 31,00—33,00 |
| Peluszka | 22,00—23,00 |
| Wyka | 20,00—21,00 |
| Groch polny | 20,00—21,00 |
| Łubin niebieski | 9,50—10,50 |

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

W niedzielę dnia 22 listopada br. o godzinie 10[15] wieczorem zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

**śp.**

# Roman Michałowski

**w 25 wiośnie życia**

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina**

**Wąbrzeźno Świecie** n/W. w listopadzie 1936 r.

Eksportacja zwłok nastąpi w środę dnia 25 bm. o godz. 8 z domu żałoby przy ul Poniatowskiego 5.

Niżej podpisany kurator Marty Senkbeil podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1936 r. o godz. 2 zmarła w Pułkowie, gmina W. Radowiska pow. Wąbrzeźno wdowa po zmarłym rolniku Fryderyku Senkbeilu

# Marta Senkbeil

**lat 59**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 24 XI. 1936 r. z kościoła ewangelickiego na cmentarz w Małym Pułkowie

**Józef Potorski**
kurator

**Pułkowo,** 21 listopada 1936 r.